KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, — miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC, piątek dnia 25 listopada 1921 roku Nr. 266. Rok XV.

Wobec częstego zwracania się do nas telefonicznie przez osoby zainteresowane w sprawie „Księgi Adresowej" komunikujemy, że „Kurjer Zagłębia" nic wspólnego z wydawnictwem wyżej wspomnianej księgi niema, jak również p redaktor Józef Maciejowski, od dnia 12 lipca r.b. w „Kurjerze Zagłębia" nie pracuje ani też nie jest naszym reprezentantem.

Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia".

Demonizm polityczny.

Nieśmiertelny Göthe upostaciował w faustowskim Mefiście odwieczne kłamstwo, operujące, prawdą dla swej perwersyjnej korzyści i propagandy.

Równie nieśmiertelny Spinoza, filozof izraelita, zdobył się na definicję *kłamstwa przez prawdę*, zowiąc je *fałszem djabolicznym.*

Istotnie, w celu odciągnięcia Fausta od bezwględnej prawdy boskiej, Mefisto narzuca odmłodzonemu kochankę, którą uwodzi z pomocą całego kompleksu drogocenych wskazań etycznych. To samo czyni Mefisto z młodzieżą studencką, i daje adeptowi wiedzy, niesłychanie mądre nauki, jakich wynikiem będzie jednak skrajny egotyzm i fanaberja, filozoficzna, sprzeczna z ideałem chrześcijańskim.

Słynny autor „Il Principe", Macchiavelli w przepisach skreślonych dla władców zaleca politykę analogiczną wprzęgania prawdy do rydwanu kłamstwa i tyranji, a genialny kanclerz żelazny Bismark hołduje temuż systemowi, boć hasła *siły przed prawem i ausrotten* były tylko odwrotną stroną pięknego medalu, na którym widniały słowa szczytnego zaklęcia *Gott mit uns!*

A współpraca żydów, tego wybranego ludu Jehowy, tej gminy religijnej wśród świeckich państw z ateuszami bolszewizmu i szumowinami Rosji, nie jest że dotykalnym dowodem politycznego demonizmu?

Niestety, tak jest.

Demon przewrotności rozpiął czerwoną błonę nad światem, intonują mu czarną liturgję w dymie pożarów, skurczach głodu i oparach krwi szamani destruktywnej ideologji śmiem twierdzić, że przeciwsocjalnej i apolitycznej.

W obecnych warunkach powojenych, tym demonizmem, tem kłamstwem upozorowanem hasłami najwznioślejszej etyki posługują się rosyjscy prowodyrowie bolszewizmu, oraz ich agenci nasłani hurmem do Polski i Francji, do Włoch i Ameryki.

Niekiedy, czytelników bibuły komunistycznej ogarniać musi wzruszenie, bo zręczne, referaty agitacyjne ułożone są niemal, jak zacne kazania światłego księdza proboszcza.

Pod taką jednak maseczką, pod kapturem mnicha, djabelsko wykrzywiona gęba naigrawa się, a la Mefisto z idealnych zasad a, żeby się nie zdradzić, redakcja bolszewickiej bibuły podwaja dozę wszechludzkiej moralności, przewraca jac ogniste białka w stronę czułej Małgosi, to jest ludu wiejskiego i robotników, czyli t. zw. proletarjatu.

I nasze stronnictwa radykalne, szczególniej lewicowy odłam P. P. S., oraz niektóre z frakcji ludowych stojące nieubłaganie na gruncie interesów klasowych włościaństwa, z przewagą względów ekonomicznych nad politycznymi, nie gorzej od Mefista i Lenina operują frazesem wzniosłej prawdy, dla swych niskich celów partyjnych i gospodarczych, a raczej paskarskich.

Tą drogą szerzy się w Polsce i na obszarach świata (bo niewątpliwie objawten wspólny jest Europie i Ameryce), demonizm polityczny, któremu trzeba przeciw działać przez odpowiednią kontr-propagandę.

W kierunku zorganizowania jej nic dotąd zrobionem nie było w Polsce. Społeczeństwo pozostaje w biernem oczekiwaniu wypadków, jakie mogą łatwo nastąpić wskutek zalania kraju przez różną bibułę, na jaką nikt nie odpowiada, i co gorzej, nikt jej nie uprzedza.

Prawa uchwalone przez Sejm przeciw szkodnikom państwowym są tylko paljatywami stwierdzającymi istnienie zła, któremu raczej trzeba systemem prewencyjnym zapobiedz, niż karać je po niewczasie.

Tyle o toczącym nasze stosunki fałszu Mefista.

W sferse polityki światowej zachodzi obawa, czy też na konferencji waszyngtońskiej, pod gwiaździstym płaszczem idealizmu pacyfistycznego, głoszącego wieczny pokój ludom i państwom, nie ukrywa się czasem żądza aneksji Pacyfiku przez inicjatorów tego wiekopomnego Zjazdu.

Jeżeli zaś (a tak może być również) szczeremi są amerykańskie gołębie, wylatujące w świat z gałązką oliwną z arki konferencyjnej, to znowu rodzi się słuszny poniekąd strach, czy zażywający obecnie wczasów generałowie pruscy i ich adherenci bolszewiccy sztabowcy, nie śmieją się oblesnie w duszy; bo przecież uśmiecha się tym odwetowcom i karjerowiczom militaryzmu, nadzieja, że po rozbrojeniu powszechnem wpadną w 40 miljonów do 30 miljonowej Francji, po uprzedniem zdruzgotaniu Polski przez nawałę krzyżacko-mongolską. Taki podstęp miecza taki demonizm polityczny, ze strony zwyrodniałych junkrów i niemiej oszalałych komunistów rosyjskich byłby zupełną możliwością.

Caveanat Consules!

Cz. L.

O współudział inteligencji.

Niepokoi mnie dotychczasowy absenteizm polityczny, apatja, odsunięcia się większości inteligencji od czynnego udziału w życiu państwa. (Z mowy prezydenta Rady Ministrów w Krakowie, dn. 5 listopada r. b.)

Prezydent Rady Ministrów upatruje powody trzymania się inteligencji zdala udziału w sprawach państwowych w jej liczebnej słabości i w ciężkim stanie ekonomicznym. Przyczyny te nie wyczerpują bynajmniej wielkości i rozległości zagadnienia. I przed wojną nie obfitowaliśmy w nadmiar arystokracji duchowej, a położenie jej przedstawiało się niepomyślnie. Biorąc asumpt z wywodów naczelnego ministra, zauważył Dziennik Poznański, że parlamentaryzm współczesny stał się w znacznej mierze reprezentacją stanów i warstw — jedynie tylko przodownicy umysłowi, jako tacy, nie mają w Sejmie wybrańca. Kto wie, czy to określenie „umysłowi" nie trafia w sedno rzeczy. Bo pojęcie inteligencji jest względnem. Intelekt jest samodzielnością, zdolną odczuwać i przetwarzać wrażenia, inteligencja zaś przyjmuje zrobione już formuły, wchłania bezkrytycznie pewną sumę wiadomości, bez wyładowania szczególnego wysiłku myślowego. Gdy intellekt jest widnokręgiem inteligencja tworzy jego skurczenie. Otóż te skurczone intelekty w pogoni za wywyższeniem się i zajęciem pozycji wciskają się między odłamy społeczne, w skupienia interesów stanowych i klasowych aby zawładnąć masą jeszcze mniej oświeconą, biorą pod opiekuńcze skrzydła tłum — ochlokrację i zamieniają się w zawodowych polityków (Gewerbspolitiker), siedzących w różnych stronnictwach i zaostrzających ich walki w celu pozostania na powierzchni i nieutonienia rozgłosu. Tworzą oni prawdziwy bakcyl nowoczesnego parlamentaryzmu, wiecznie fermentujący i rozkładowy.

O ile zatem premjer miał na uwadze tylko uświadomione jednostki, zdolne do opanowania zawilszych zagadnień, do wzniesienia kultury i cywilizacji w rozwój narodu i odtrącenia fachowego uprawnienia polityki wyłącznie dla fachu, — to zupełnie słusznie chciałby przełamać marazm tego odłamu społecznego, pchnąć go na falę aktywistyczną i wydobyć ze skorupy prywatnego lub wyłącznie zawodowego bytu. Ale właśnie przy podjęciu podobnego zamierzenia musi zbiorowe ministerstwo zrobić najpierw u siebie porządek i dobrze przesiać drzez rzeszoto pracowników w podwładnych mu instytucjach, w których właśnie inteligencji zadano cios najokropniejszy. Nigdzie i nigdy przysłowie medice cura te ipsum nie da się zastosować mądrzej i głębiej, jak w danym wypadku. Cóż bowiem pchnęło ową inteligencję w ramiona marazmu, jeżeli nie fatalny dobór dygnitarzy i urzędników i zamknięcie dostępu przed siłami uprawnionemi i naprawdę umiejętnemi. Na lewo zrazu skierowany werbunek wprowadził na wysokie i niższe krzesła biurowe niendolne zastępy, często ludzi bez średniego przygotowania, wprowadził partyjne spajace jedynie ze względu na ich przynależność liberyjną. Pewien odcień bolszewizmu, dobieranie umysłowych negatywów, bezceremonjalne dzielenie władzy między osobni i — prymitywy, przyczyniły się do cierpienia i udręki ludności. Protekcja, fartuszkowe metody, nabieranie „aniołów brukowych" lub szlifibraków przedwojennych, zatwardziało - ślepe powoływanie straceńców i utrałańców z pominjaniem wychowańców uniwersyteckich czy ludzi z przeszłością, zmusiło szanujących siebie i swoją pracę do stronienia od środo-

wisk, przepełnionych nieużytkiem. Przesuwał się i przesuwa przed naszemi oczami tragiczno zabawny korowód dziwolągów jakby ze starych ramot lub Gogolewskich sztuk. Raziło to szczególnie zagranicę, gdzie cały szereg dyplomatów cudacznego autoramentu wyrabiał krajowi markę Abdery lub wesołego Koryntu... Byli handlarze win, byli kupczyki znaleźli się nagle na ważnych stanowiskach, poosarzeni w wysokie tytuły z urzędniczego rytuału. Tu rozpostarł panowanie niski ongiś funkcjonarjusz prywatnej drukarni, tam śpiewak ma rozcinać doniosłe problemy społeczne... A ludzie z talentami, z uzdolnieniem i praktyką stali za drzwiami lub szli pod rozkazy pół-analfabety... Dzieje się to jeszcze ciągle, dzieje z rozczulającą pogardą dla wszystkiego, co pisze się i palcem wytyka, a może właśnie dlatego, właśnie na przekór. Inteligencja szczera musiała schronić się za chińskie mury na widok bezmyślnego obniżania poziomu, tępienia zasług i deptania bezpartyjnych żywiołów... Nie można przecież było żądać, aby stała i trwała niedopuszczona do władzy wykonawczej, aby zmieszała się z mierzwą, niedopuszczoną przez sekty stronnicze. Raniło się zatem i rani zdrową, samodzielną inteligencję zaśmiecaniem różnych posterunków i wysuwaniem nastę nie ochronnej tarczy z napisem: nie ma ludzi!... Czyż ci ludzie mają iść do szopki, przepojonej fabułą komedjową Baryki: „Z chłopa król?"... Nie, stokroć nie! Marazmu nie przełamie ostrzegające słowo, tylko odświeżający czyn, danie zadośćuczynienia pokrzywdzonej inteligencji i wykreślenie dotychczasowych pokracznych stosunków. Idealnie słuszne oświadczenie naczelnego ministra zostanie martwą literą, o ile nie wypleni się chwastu z naszej biurowości, tego chwastu obrzydliwego, który niemiłosiernie żre i niszczy społeczeństwo i wywołuje grozą przejmującą uwagę szarego człowieka z tłumu, że najgorszą z wszystkich u nas okupacji jest... polska. Zarzucenie tedy teorji i urzeczywistnienie jej wskazań zaoszczędzi państwu dalszych bolesnych doświadczeń. Inaczej nie myśl będzie wodzem ciżby, tylko ciżba zawładnie myślą a wówczas chaos pogłębi się jeszcze bardziej i nastąpi zupełny zmierzch inteligencji. Z chaosu zaś nie zawsze można wydobyć się mimo biblijnych wspomnień...

Ernest Łuniński.

Z Górnego Śląska.

Terroryzm niemieckiego „Komitetu czynu" na Śląsku.

KATOWICE, (ETE.) W części Śląska przyznanego Niemcom, wytworzyła się organizacja niemiecka pod nazwą „Komitet czynu". Organizacja ta rozsyła do wybitniejszych Polaków listy, żądające jak najrychlejszego opuszczenia przez nich niemieckiej części G. Śląska. Listy zawierają pogróżki.

Polska żądań Niemiec przyjąć nie może.

BERLIN, (P A T.) W sprawie rokowań gospodarczych polsko - niemieckich „Vossische Zeitung" pisze co następuje: W Genewie prowadzone będą tylko rokowania przedwstępne, ponieważ miasto to z powodów walutowych nie nadaje się do dalszych rokowań. Zdaje się, że miejsce rokowań będzie Wiedeń, gdyż proponowane przez rząd niemiecki Opole z powodu trudności, stawianych przez Komisję Międzysojuszniczą w Opolu nie wchodzi już w rachubę. „Vossische Zeitung" dodaje, iż ze strony rządu niemieckiego postawione będą przedewszystkiem pod trzy obrady na stępujące zasadnicze kwestje; 1) Przedłużenie ochrony niemieckiej własności przed wywłaszczeniem i po upływie 15-letniego okresu przejściowego. 2) Skuteczna ochrona obywateli niemieckich na terytorjach polskich. 3) Przejęcie przez Polskę pewnej części odszkodowań niemieckich.

Delegacja górnośląska u prezydenta ministrów.

WARSZAWA. Prezydent ministrów p. A. Ponikowski przyjął w tych dniach delegację górnośląską, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich stronnictw polskich z prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia b. powstańców, p. Rudolfem Konke na czele.

Delegaci uskarżali się na gwałty ze strony uzbrojonych band niemieckich, które grasują nietylko w powiatach, przyznanych niemcom, terroryzując ludność polską i zmuszając ją do schronienia się pod opiekuńcze skrzydła Ojczyzny polskiej, lecz wdzierają się również do ziem, przyznanych Polsce, napadając na spokojnych mieszkańców, mordując ich, grabiąc i t. p. Delegacja prosiła rząd polski o interwencję, a także o pomoc dla uchodźców górnośląskich oraz dla licznych zastępów polaków, pozbawionych pracy. Prezydent ministrów zażądał ścisłych danych co do napadów i zapewnił, że rząd przyjdzie z pomocą ludności pokrzywdzonej.

TELEGRAMY.

O samorząd wojewódzki.

WARSZAWA. (wł.) Komisja konstytucyjna obradowała nad wnioskiem P.S.L. w sprawie wprowadzenia w państwie *samorządu wojewódzkiego*. Referent dr. Buzek uważa ustawę w tym względzie za nagłą i jako *zasadniczą podstawę do dalszego rozwoju racjonalnej administracji w państwie* — popiera ją gorąco twierdząc, że *uchroni ona państwo od nadmiernej centralizacji i biurokracji, a wzmocni kontrolę administracyjną.*

Ustawa, jego zdaniem, stanie się kamieniem węgielnym reformy naszej administracji państwowej. Wybrana zostanie po dyskusji generalnej podkomisja dla zbadania szczegółów projektu, składająca się z delegatów wydziałów samorządowych i wojewódzkich oraz organizacji obywatelskich.

Indje nie chcą Anglji.

KALKUTA, (P A T.) Przybył tu Książe Walji. W mieście na jego powitanie wybuchł strejk.

BOMBAY, (PAT.) Wynikły tu poważne rozruchy podczas przejazdu księcia. Walji. Silny oddział policji odparł postańców, którzy usiłowali dostać się pomiędzy książęcą świtę. Barykady zbudowano w niektórych dzielnicach. Policja poniosła ciężkie straty Wiele osób aresztowano.

Bolszewicy w Waszyngtonie.

PRAGA, (Russpress). „Venkov" komunikuje, że w odpowiedzi na konferencję w Waszyngtonie bolszewicy wzmacniają propagandę na Wschodzie w Indjach i małej Azji.

Aresztowania na Węgrzech.

PRAGA, (Russpreess). Z Budapesztu donoszą o szeregu aresztowań śród osób biorących udział w ostatnim wystąpieniu Karola

Ameryka grozi.

LONDYN, (Russpress). Podług otrzymanej tu depeszy, członkom kongresu zakomunikowano, że w razie gdyby inne państwa odrzuciły projekt Hughos'a, rząd amerykański doda natychmiast do 16 morskich jednostek bojowych, których budowa jest już na ukończeniu jeszcze 14 takich samych jednostek i w najkrótszym czasie spuści te statki na wodę.

Aresztowanie komunistów w Rumunji.

BUKARESZT, (Russpr) Policja rumuńska aresztowała szereg komunistów, w Rumunji. Wykryto 26 ośrodków komunistycznych zajmujących się kompletowaniem oddziałów przyszłej armji czerwonej, skrzynię z bronią i umundurowaniem, aparaty telefoniczne i znaczne ilości wszelkiego rodzaju trucizny.

Aresztowania zapobiegły szeregowi zamachów terytorystycznych; jaki miał być sygnałem do wywołania powstania.

Rozruchy w Gruzji.

P A R Y Z, (Russpress). „Cause Commune" dowiaduje się z Konstantynopola: w Gruzji wybuchły poważne rozruchy, do czego przyczyniły się następujące okoliczności. Robotnicy w Tyflisie odczuwając coraz dotkliwiej wszystkie ciężary okupacji bolszewickiej, wysłali delegację do gruzińskiego komitetu rewolucyjnego z następującymi żądaniami na piśnie, zaopatrzonem 5,132 podpisami robotników. 1) przywrócenie niepodległości Gruzji, 2) wycofanie wojsk sowieckich 3) poprawa bytu robotników, 4) uznanie praw obywatelskich, 5) uwolnienie więźniów politycznych. Delegaci byli aresztowani i zamknięci w więzieniu, co wywołało wzburzenie śród ludności, która zamanifestowała swój protest strajkiem powszechnym.

Na wiecu studenckim w Tyflisie, 20,000 studen-

WŁADYSŁAW LUDWIK EWERT.

Kobieta.

(Studjum pobieżne a wielce fałszywe.)

III

Wyrażam się łagodnie. Bo niema kobiety, coby choć raz nie kochała — a kobieta jest zawsze taką, jaką ją chce mieć (raczej umie zrobić) mężczyzna, którego kocha. Oto cały sekret zmienności kobiet, przeisto czeń piorunowych z bachantki w westalkę.

Mężczyzna swą miłość objawia zwykle tem, że mówiąc językiem potocznym barranieją mu oczy i plącze się język, a kobieta...

Właśnie w tym jest rzecz iż my nie wiemy nigdy z góry, czem swoją miłość objawi kobieta. Pozatem aksjomat:

W stosunku do kobiet pesymiści co do ich wartości i optymiści, różnią się jeno odwrotnym biegunem głupoty.

Aksjomat drugi: Mężczyzna nawet pragnąc duszy, myśli i pragnie — serca.

Na tle tem — rozgrywają się najczęściej dramaty. By ich unikąć — trzeba zmienić mężczyzn lub przerobić kobiety.

Mężczyzna i kobieta! Dylemat ten możnaby przy życzeniu ująć głębiej, choć to i tak do niczego nie doprowadzi.

W zaraniu dziejów rola płci obu i obu płci znaczenie było równe a jednakie. Z biegiem wieków, w samym zarodku środowisk, dominującą rolę grała kobieta, gdyż primo będąc faktycznie, a raczej faktycznie mogąc być niezależną, przedstawiała, dzięki wybujałej żądzy mężczyzn wartość od nich większą. a secundo, jako dawczyni życia była zarazem jedynie realnie znanem źródłem. Stąd władza matczyna była dominującą, a raczej jedyną. Okres Batryarchatu. Świadomość tego trwa intuicyjnie po dziś dzień. Z biegiem wieków, siłą warunków ekonomicznych, doszło do stopniowego poddania się kobiet; — prawo własności, przeciągnięte krwawą linję przez dzieje ludzkości zaczepiło o głowy kobiece. Ginekeje greckie, klasyczne prawo rzymskie — zaranie wieków średnich, oto krańcowe wyrazy. Wysubtelizowanie się pojęć doprowadziło do rozluźnienia pęt, czemu nie małą służyły podniesiona ustawiczne bunty kobiet które nie mogąc rządzić—zechciały panować. Odebranie wszelkich praw zmusiło do grania na strunach żądz — skutkiem — contradictio in adjecto — przy zaniku praw—rozwój przywilei, Wychodzące z jednego punktu dwie linje zaczęły się w zaraniu rozbiegać. Kąt wzrasta. Poświecenie — dało, jako wyniszczęście ciemiężycielom. Bachanalia nagich ciał Renesansu. Komun-echte wieków średnich — służyły bladym rewanżem za prawo posiadania.

Znane słowa Bismarcka: „bagnetami można zrobić i zdobyć wszystko, lecz usiąść na nich nie sposób" i tu się dają zastosować.

* * *

Od czasu gdy istnieją poeci — a istnieli oni chyba zawsze, Miłość stała się pojęciem i pragnieniem dominującem, a wyrazicielem Miłości — kobieta. Z nas każdy pragnie być kochanym — dowodzić tego toż to samo co popierać argumentami twierdzenie, że woda jest mokra.

Więcej cóż to jest miłość?

Podług Boryna: — „Miłość — istne głupstwo. Zwyczajny żargon komplementów, nieprawdopodobieństw i oszustw". Przybyszewski twierdzi smętnie iż miłość jestto stryczek, na którym szatan ciągnie duszę do piekła". M. Rodziewiczówna wraz z Z. Morawską wyobraża ją sobie miłość, jako komplement zgłupienia mężczyzny, onieśmielenie, graniczące z zanikiem władz umysłowych, szacunek dla bogdanki, każący odrzucać z oburzeniem, jako świętokradztwo, myśl ucałowania jej starego bucika, znalezionego przypadkiem na strychu no i oczywiście anielskie poświęcenie kobiety. Najznakomitsza autorka polska H. Mniszchówna nie myśli nic o Miłości, albowiem, zajętej pisaniem, na myśle nie czasu nie wystarcza. Choynowski, olbrzymi talent, który dopiero co wszedł w szranki, znalazł cudne orzeczenie: „Miłość! Miłość! Miłość! to kula złota, to gałęź ponad koronę wyrosła to sen pachnący, to nieznanego morza wyspa, to biała brzozy. Miłość!... Cóż o niej powie przekupień i nierządnica? Słowacki konstatuje, iż celem uczuć — zwiędnięcie". Przybyszewski, utożsamiając miłość z dążeniem i posiadaniem, zaznacza iż „dążenie jest bólem, a posiadanie nudą". Przysłowie wschodnie poucza, że miłość uczyniła się od komara, co zaślepiony w świetle płomienie, „wpada weń i ginie". Francuskie przysłowie twierdzi iż „Miłość to morze rozkoszy i ocean cierpienia. Wilde uważa iż człowiek gdy kocha, „zaczyna tem, że oszukuje siebie a kończy tem, iż oszukuje innych." A jakiś zapoznany filozof uważa nawet, że „miłość jest jak szparag — z początku smaczna i słodka, dalej łykowate, a jeszcze dalej sucha, twarda i gorzka."

c. d. n.

...postanowiło jednogło... popierać proletarjat. ...celu stłumienia ruchu ...szewicy stosują coraz ...krutniejsze represje; aresztowano już 2,000 osób.

...ronika telegraficzna

✕ Potwierdza się wiadomość ...kołach zbliżonych do rządu, ...Minister sprawiedliwości — ...niósł projekt zwiększenia sankarnych za działalność przeciw ...państwową. Projekt przewidu... karę śmierci.

✕ Gabinet ministrów rozpa...ył i przyjął projekt zwiększe... pensji sądownikom, przeciętnie o 50 proc. Powyższy pro... zależy od ostatecznego za...wierdzenia w Sejmie Ustawo...wczym.

✕ Przemysł włoski oraz ca... życie gospodarcze Włoch prze...odzi obecnie wielki kryzys. ...skutek braku pracy liczba bez...obotnych stale rośnie. Obecnie ...zastrejkować kolejarze na ...szystkich linjach kolejowych. ...dają oni wyższych zarobków.

✕ Agenci kryminalni czecho...owaccy wylowili z Mołdawy ...płyt litograficznych do wyko...wania czeskich 1000 marko...ek.

✕ W Algarja w Hiszpanji ...ydarzyła się straszliwa kata...trofa kolejowa, 11 zabitych i ...rannych.

✕ Docent prywatny uniwer...ytetu wiedeńskiego będzie obec...e otrzymywał 9000 koron rocz...ie.

✕ Kontroler powiatowy by...omski otrzymał wiadomość, że ...Bytomiu aresztowano drugie... mordercę majora Montalegre. ...resztowany nazywa się Strze...ała. Jak zapewniają odwiezio... rzekomego drugiego morder... do Koźla, a stąd do Opola.

✕ W Harburg (Niemcy) — ...wskutek zapalenia się taśmy fil...owej w kinematografie powstał ...ożar i panika, w czasie której ...dzieci zaduszono na śmierć ...wielu połamano ręce i nogi ...raz poraniono poważnie.

✕ Pisma niemieckie alarmu... o mającym nastąpić zamachu ...wicowo-radykalnym na rząd ...e strony skrajnych komunistów.

✕ Na skutek kilkakrotnych ...nterwencji Trockiego produkcja ...broni w fabrykach w Tule i Sie...troriecku została doprowadzona ...do 64 proc. produkcji przedwo...jennej.

✕ Z Moskwy donoszą, że ...głód szerzy się straszliwie w gu...bernji samarskiej, gdzie dwa i ...pół miljona ludzi nie ma co do ...ust włożyć. Równocześnie z gło...dem zabiera tam tysiące ofiar ty...fus plamisty i brzuszny. W pół...nocnych powiatach tej gubernji ...ludność żywi się resztkami trawy ...kory drzewnej, korzonków i t. p. ...w południowych — nawet takich ...„środków żywności" brakuje. Dzie...ci już prawie wszystkie wymar...ły w tamtejszych stronach.

✕ Polski konsul generalny w Chicago przesłał jako oszczędności polskich emigrantów w Stanach Zjednoczonych 307,800,000 Mp. Oprócz tego nadesłano 1901 dolarów na cele oświatowe i spo...łeczne.

O rozum zdrowy w kupiectwie.

Kupiectwo polskie organizuje się i widać to na każdym niemal kroku również i w Zagłębiu.

Kupiectwo, świadome swych celów i roli, dokładnie umiało odróżnić w chwilach odpowiednich pracę, opartą o uczciwe, narodowe i społeczne hasła od krzykactwa i demagogji, która, niby pod płaszczykiem interesów narodu biła silnym taranem w nasze najświętsze hasła starając się podkopać zaufanie do rządu, a co zatem idzie i wywołać chaos. Zrzeszenia rzemieślnicze, mające za sobą zdrową i silną tradycję, nie dały się ani razu sprowadzić na manowce i z całą sumiennością odrót... niały zdrowe ziarno od plewy mniej wyrobione organizacje kupieckie szły często na lep chwilowych frazesów, demagogicznych zaleceń i mrugania pięknemi oczkami.

Wszyscy wiemy o tem doskonale, wśród jakiego chaosu wybierany był Sejm Ustawodawczy, wszyscy wiemy, jaki materjał zapełnił ławy poselskie, lecz również wszyscy niemal wiemy, że tego rodzaju skład i nastrój w przyszłym Sejmie istnieć nie powinien. Chaos, jaki dziś w Sejmie wytworzono, w pierwszym rzędzie wywołany został dzięki zacietrzewieniom pewnych partyj, które, oparłszy się na frazesach politycznych, na sobie szem riele przeprowadzić zamie... rzały różne eksperymenty. Czynione te próby odbijały się bardzo ciężko na naszym handlu, rzemiośle i przemyśle. I wiedzą ci wielcy partyjnicy, że dziś ich już nie tak łatwo dopuszczą do piastowania mandatów. Przycichnęli przeto i na pewien czas zrezygnowali nawet ze swojej doktryny, ale za tę swoją chwilową skromność obiecują sobie pozyskać mandat, by później tem namiętniej powetować poniesione straty.

To też dziś widzimy dziwne zjawisko: schodzą się kupcy i, miast radzić nad głównemi zagadnieniami obecnie nader aktualnemi zagad nieniami handlu narodowego, zmuszeni są słuchać przedziwnych kombinacji panów z obozów partyjnych, którzy radziby na grzbietach ludzych zbudować pałac idei własnych o których jednak ci „najemni" nie wiedzą nic dzieć nie powinni. Jeżeli przez to — zasługa w tem sprytnego aranżera, jeżeli otrząsną się i łupną po palcach—dowiodą że znają te zakulisowe kombinacje buchaltersko - bankowo - partyjnicze.

Wiemy, co się po kątach knuje i jaką sieć się zarzuca, są dziury jednak, że kupiectwo nie pozwoli się sprowadzić na mętną wodę i niebezpieczny wir i wczas poskromi zapędy i kombinacje panów „kandydatów" i ich sym atyków. *P. K—ski.*

KRONIKA.

Z dnia na dzień.

Przeminęły dni upojeń
Dni wiosenne czarów cudnie
Jeno sny ostały złudne
Z tych młodzieńczych złotych rojeń..

Liść już pożółkł, tchnie jesienią
I słowrogo tak szeleści —
Nim się drzewa zazielenią
Może zginie gdzie bez wieści...

Czas tak ciągle płatki strąca
Z kwiatów, co się słońcu śmieją,
Stygnie pierś, co była wrząca
I całek tegna się z nadzieją.

Coś tam w piersi zgrzyta śmiechem
Jakiś zawód w sercu n... dnie
Oszew zwątpienia, pełza... szradnie
W duszy-tęsknot dawnej echem...

Es

— **Mróz,** Na bulwarze 3 maja, aż ku Szenowskiej ulicy oszronały gałęzie drzew. Krajobraz całkiem zimowy. Mróz umiarkowany, ale prawdziwy. Wczoraj o godz. 11 rano temperatura wynosiła —4,3. Miejscami mgła. Wiatr południowo-wschodni. Zbliża się jednak od zachodu depresja, która może zaznaczyć się ociepleniem i odwilżą.

— **Budowa Ratusza.** We wtorek, dnia 22 bm., pod przewodnictwem p. Zaborskiego odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, z udziałem 32 radnych zapisanych na liście obecności i zarządu w osobach pp. prezydenta miasta Niernsee, wiceprezydenta Siluszka i p. J. Wolfa. Na posiedzeniu tem, które się rozpoczęło o godz. 7 wieczorem i trwało przez 2 godziny, obrady dotyczyły strat, spowodowanych przez pożar, wynoszących około 38 miljonów marek. Uchwała Rady Miejskiej była do przewidzenia. Stanęło na tem, żeby zwrócić się do rządu o pokrycie strat pożarowych. Jednogłośnie uchwalono również (w zasadzie) — budowę własnego gmachu na Ratusz miejski i upoważniono Magistrat do przedwstępnych robót.

— **Czwarta Rocznica Z. M. P.** W czwartą rocznicę Zjednoczenia Młodzieży Polskiej w Sosnowcu odbędzie się (d. 27 bm. o godz. 9 ej rano) w kościele na Pogoni uroczysta Msza św. Zbiórka członków o 8 ano w lokalu przy ul. Średniej 13. Stawić się obowiązkowo. Tegoż dnia, o g. 2.30. w sali Związków na Pogoni, odbędzie się z tejże racji bezpłatna Uroczysta Akademja, z przemówieniem wstępnem ks. Kazimierza Zakowskiego.

— **Loterja górnośląska.** Losy Loterji Górnośląskiej na rzecz ofiar powstania. (Główna wygrana 50 tysięcy mk. niemieckich. Cena losu 150 mk. polskich, ciągnienie r. 1922 1, 2, 3. stycznia są do nabycia w bankach, Kołach Polek, Tow. Bratnich Pomocy, Wyższych Uczelni, Nar. Org. Kobiet, Tow. „Rozwój" i. t. d. Ze względu na nagłość potrzeb, Komitet Zjedn. Górnego Śląska z Rzeczypospolitą zwraca się do społeczeństwa polskiego o łaskawe i najłaskawsze, ...ępieszniejsze nabywanie losów, czem niejedno życie będzie uratowane z głębi nędzy, do jakiej je powstanie pchnęło.

— **O cukier z konfiskat.** Od czasu zwyżki marki polskiej rozpoczęło się masowe przemycanie cukru z G. Śląska do Polski. Na terenie Zagłębia policja państwowa skonfiskowała przemytnikom w ciągu niespełna miesiąca znaczne ilości tego produktu, jako przemyt, kierując go do Urzędu Celnego. Urząd ten cukier skonfiskowany przez policję dotychczas rozsprzedawał podobno pomiędzy swoich funkcjonarjuszów, co wywoływało, zrozumiale rozgoryczenie wśród policjantów, czy nie możnaby cukru tego w pewnej części rozsprzedać w pierwszym rzędzie funkcjonarjuszom wogóle dla urzędników państwowych nie faworyzując pewnych grup urzędników czy urzędów?...

— **Zmiana dekretu o ochronie lokatorów.** Jak wiadomo, rada ministrów przyjęła dla przedstawienia Sejmowi projekt komisji międzyministerjalnej w sprawie zmian dekretu o ochronie lokatorów. Projekt ten, przesłany już do Sejmu, przewiduje wyjęcie z pod dekretu wszelkich pomieszczeń handlowych i przemysłowych. Na skutek starań ministerjum zdrowia, rada ministrów postanowiła zmienić projekt w tym sensie, że apteki w dalszym ciągu korzystać będą z prawa o ochronie lokatorów.

— **Echa zjazdu Z. Z. N. P. S. Śr.** W związku z artykułem otrzymanym od P. Z. Z. N. S. S. we Włocławku a zamieszczanym w Nr. 264 „Kurjera" otrzymaliśmy od tutejszego oddziału Z. Z. N. P. S. S. następujące oświadczenie: „Zanim tutejszy oddział Związku Zawodowego „Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich odpowie obszerniej na werwanie a raczej prowokację Zarządu Chrześcijańsko Polskiego Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich z Włocławka zamieszczana w Nr. 264 Kurjer Zagłęb a" uważamy za złoso wne w myśl zasady doraźnego informowani, opinji publicznej zaznaczyć, że zarzuty o niepolskiej i antypaństwowej ...ięk szości Zjazdów Związku Zawodowego N. P. Sz. Śr. o dątenia tegoż Związku do rewolucji społecznej, o obronie przeze nauczycieli bolszewizujących, o łamaniu statutu i w ielu innych są pospolitemi kłamstwami. Sosnowiec 23/XI 1921 Za Zarząd Oddziału Z. Z. N. P. Szk. S. (podpisano) Kaczkowski, Wyspiański.

— **Gdzie można nabyć ziemię?** Na mocy Traktatu Wersalskiego likwiduje się przymusowo na Pomorzu i w Poznańskiem znaczną ilość majątków ziemskich (narazie kilkanaście większych i około 400 drobnych gospodarstw), a likwidacja przeprowadza się w ten sposób, że nie na rzecz Państwa, lecz drogą bezpośrednich tranzakcji t.j.właściciele owych majątków otrzymają od Komitetu Likwidacyjnego 3 miesięczny termin do sprzedania majątku — osobie, na którą zgodzi się Komitet i po tym terminie wraz nie sprzedania majątku przechodzi on na rzecz Państwa, lub sprzedany będzie przez publiczną licytację. Wobec tego prawdopodobnem jest, że właściciele pomienionych wyżej majątków i osad postarają się gwałtownie o kupców na ziemię, zabudowania i inwentarz gospodarczy, gdyż przy dobrowolnej sprzedaży otrzymać mogą dogodniejsze warunki, niż przy przejściu na rzecz Państwa, a w tych warunkach można nabyć ładne gospodarstwo i po przystępnej cenie. Poszukujący ziemi winni kierować się do Poznania, gdzie w Biurze informacyjnem Okręgowego Urzędu Ziemskiego znajdują się spisy owych majątków i osad i można zasięgnąć bliższych informacji.

— **Pieczywo sosnowieckie.** Pieczywo sosnowieckie jest niesmaczne i nie posiada apetycznego wyglądu. P. p piekarze tutejsi utrzymują swój wyrób w możliwie wysokiej cenie, nie dbając tymczasem o spożywców, którzy za drogie pieniądze zmuszeni są nabywać produkt bardzo wątpliwej wartości.

— **Przemycanie cukru.** Daje się zaobserwować zwiększenie cukrowego przemytu. Ostatnio, w ciągu 2-ch dni swytano 2 przemytników, z których jeden Maks Szwarc usiłował był przemycić 3 worki (dn. 19) zaś drugi (dn. 21), niejaki Stanisław Domagała (Wysoka 1) — jeden worek. Domagałę przytrzymał posterunkowy Teofil Chwalba. Winnych wraz przemytem skierowano do Urzędu Celnego.

Z teatru H. Czarneckiego.

(Komunikat).

„Dziewczę z Holandji" dane będzie na dzisiejszym przedstawieniu z pp. Godlewską, Józefowiczową, Szlązakiem, Józefowiczem, Winklerem, i innymi na czele. Po dzisiejsze przedstawieniu z operetka ta zejdzie na czas dłuższy z repertuaru, gdyż dekoracje przewiezione będą do Dąbrowy.

W sobotę po raz pierwszy w tym sezonie „Rozwódka" z pp. Bonecką w roli tytułowej Józefowiczową jako Gondą oraz Józefowiczem, Nawrockim Zakrzewskim, Dąbrowskim, Kisielewskim, Grewiczem, Nowakowskim, Truszyńskim, Puchalewskim, i innymi.

W niedzielę, jak zwykle dwa przedstawienia: pop. „Panna w koszarach" wieczorem „Prymas cyganów", który na czwartem przedstawieniu ogół nie się podobał.

W poniedziałek po raz pierwszy „Mąż z grzeczności" komedja znakomitej spółki autorów polskich: Abrachamowicza i Ruszkowskiego.

We wtorek koncert Namysłowskiego.

Dwa przedstawienia w Dąbrowie. Magistrat w Dąbrowie chcąc dosomóc, aby przedstawienia teatralne cieszyły się większą frekwencją zaliczył podatek od przedstawień H. Czarneckiego i przeto będą się one odbywały dwa razy tygodniowo raz operetka a raz komedja.

Pierwsze odbędzie poniedziałek Dąbrowie będzie ostatnia nowość „Dziewczę z Holandji" Kalmana na tle nowych specjalnych dekoracji.

W czwartek przyszłego tygodnia komedja farsa „Ciemna plama".

Sprzedaż biletów rozpoczęto w cukierni W-nego Pietrzaka.

Bezczelne napady bandyckie.

W nocy z 23 na 24 bm. pomiędzy godz. 12 a 1-ą nieznani sprawcy dokonali napadu z bronią w ręku na mieszkanie Jakóba Krakowskiego, zam. przy ul. Bokowej Nr. 5. Wystrzałem z re...

woiweru jeden z bandytów zranił syna napadniętego, Moszka.

Spłoszeni bandyci krzykiem napastowanych, zbiegli w niewiadomym kierunku, nie zdoławszy nic zrabować. Dochodzenie policyjne w toku.

W dnia 24 bm. około godz. 3 nad ranem trzej napastnicy w ubraniach wojskowych napadli na Herzberga Izraela, zam. przy ul. Nowo-Pogońskiej Nr. 31. Bandyci wtargnęli do mieszkania, wyłamawszy drzwi przemocą i zrabowali Herzbergowi 18 tys. mkp. 10.000 rb. w banknotach po 25, 100, 500 rb. a prócz tego 17 mtr. płótna, 3 mtr. sukna na palto, tuzin pończoch i 300 szt. papierosów, ogólnej wartości 82.000 mk. Jeden z bandytów był zamaskowany, w kurtce wojskowej. Po dokonanym rabunku bandyci zbiegli w kierunku kol. Piaski.

Zawiadomiona policja wszczęła energiczny pościg.

Oto są skutki redukcji policji, która będąc w nielicznej ilości w miastach Zagłębia nie może należycie walczyć z bandytyzmem, nie mając ludzi do patrolowania i dyżurów nocnych

Zwracamy uwagę Min Spr. Wewn. na tę niesłychane orgje bandytyzmu w Zagłębiu, gnębiące ludność.

Sprawa w sądzie doraźnym o napad bandycki.

W czwartek, dnia 24-go b.m. toczyły się rozprawy sądu doraźnego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu o napad bandycki dnia 30-go ub. m. na Icka Cwajgenbauma i dnia 29-go na kasjerkę kantoru wymiany pieniędzy P. K. K. P. na dworcu dyr. wied. p. Zofję Rucińską, w celu zrabowania im gotówki.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Fryderyk Słatyński, Ignacy Nawa, Paweł Kurtz i Augustyn Jarczyk,

Kasjerka Rucińska miała większą gotówkę w dniu oznaczonym, około godz. 7 i pół wieczorem, gdy nagle, na skręcie 3 maja w ulicę Warszawską napadnięto ją w sposób rozbójniczy; nie pozwoliła jednak odebrać sobie pieniędzy.

O napadzie tym, niepowiedziano policji i dobiero w toku rospraw o napad na Cwajgenbauma udowodniono winę oskarżonym, którzy się do niej przyznali wówczas.

Po rozpatrzeniu obydwóch spraw ze zbadaniem świadków Sąd doraźny (w składzie: przewodniczący sędzia Pawelek, asesorowie Zarski i sekretarz Majewski) skazał Słatyńskiego i Nawę na dożywotnie, bezterminowe ciężkie więzienie, Jarczyka zaś wobec braku dowodów uniewinnił, skierowywując sprawę, Kurtza na drogę postępowania zwykłego do Sądu Okręgowego, który ją rozważy.

Do napadu bandyckiego należał także niejaki Jan Balcarzyk, górnoślązak b. wywiadowca śledczy. który jednak zbiegł i ukrywa się w Zagłębiu. Ów Balcarzyk napisał nawet listy do Policji i Sądów. Przechwala się w listach. że się przyłapać nie da, a w jednem z pism adresowanem do Urzędu śledczego, zapewnia o swej niewinności, ucieczkę zaś ułatwił mu jeden z wywiadowców śledczych.

Istnieje przypuszczenie, że w 2-ch tych napadach, Balcarzyk brał czynny udział jako szef i organizator.

Rozkład jazdy pociągów osobowych na stacji Sosnowiec W.

od 1 listopada 1921 r.

PRZYCHODZĄ do SOSNOWCA:

№ №	Godz.	
121	1.10	Lublin na Dęblin-Strzemieszyce R
141	2.30	Ząbkowice
1115	4.55	Granica via Strzemieszyce R
119	6.50	Warszawa
291	7.35	Katowice
133	7.40	Częstochowa
115	10.25	Warszawa
1119	10.45	Granica via Strzemieszyce R
293	12.04	Katowice
135	13.35	Częstochowa
1123	14.40	Kraków-Granica via Strzemieszyce R.
143	15.00	Zawiercie
913	15.30	Warszawa Wsch. via Dęblin— Strzemieszyce R
131	17.00	Piotrków
117	18.00	Warszawa
295	18.58	Katowice
151	19.00	Ząbkowice mięszany
111	19.40	Warszawa z przesiadaniem w Ząbkowicach
137	20.50	Częstochowa
1127	21.25	Granica via Strzemieszyce R
211	21.45	Zdołbunowo via Dęblin— Strzemieszyce R
145	22.37	Ząbkowice i Warszawa
1131	23.25	Granica via Strzemieszyce R
139	23.50	Częstochowa

ODCHODZĄ z SOSNOWCA:

№ №	Godz.	
140	0.25	Ząbkowice warsz. na poc posp. № 6 z przesiadaniem w Ząbkowicach
1112	1.00	Granica via Strzemieszyce R
116	2.15	Warszawa
122	3.10	Lublin via Strzemieszyce—Dęblin.
130	4.30	Piotrków
1116	6.00	Granica via Strzemieszyce R
132	6.30	Częstochowa
152	7.25	Ząbkowice mięszany
118	7.45	Warszawa 2 końcowe wag na poc. posp. Kraków Warszawa
1120	8.10	Granica vią Strzemieszyce R
292	8.30	Katowice
212	8.55	Zdołbunowo via Strzemieszyce—Dęblin
142	9.40	Zawiercie
112	12.20	Ząbkowice-Warszawa z przesiadaniem w Ząbkowicach
914	13.45	Warszawa-Wschodnia via Strzemieszyce—Dęblin
294	14.00	Katowice
134	14.30	Częstochowa
136	17.05	Częstochowa
1124	17.30	Granica via Strzemieszyce R
144	19.15	Ząbkowice
1128	19.42	Granica—Kraków via Strzemieszyce R
120	20.20	Warszawa
296	20.40	Katowice
138	22.40	Częstochowa

UWAGA. 1) Czas liczy się od godziny 1-ej w nocy.

UWAGA. 2) W dotychczasowym rozkładzie jazdy pociągów Dyrekcji Warszawskiej, prócz przybywającego później m. 15 poc. № 143, nie zaszły od 1 listopada żadne inne zmiany.

Natomiast od tejże daty skasowane zostały wszystkie pociągi miejscowe, kursujące pomiędzy Sosnowcem a Strzemieszycami R. i w ich miejsce uruchomiono pociągi pomiędzy Sosnowcem W. a Granicą. Prócz tego pociągi Dyrekcji Radomskiej № № 121/122, 913/914, 211/212 z Lublina, Warszawy-Wschod. (Brzeskiej) i Zdołbunowa zostały skierowane do Sosnowca W. i z powrotem via Strzemieszyce R.

UWAGA. 3) W pociągach № № 121/121 kursuje po 2 wagony I. II. i III klasy bezpośredniej komunikacji Sosnowiec W. — Włodzimierz Wołyński przez Dęblin, Rejowiec Zawada.

ZAWIADOMIENIE.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA SPOŻYWCZEGO URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH KOMUNALNYCH I NAUCZYCIELSWTA

w Będzinie

podaje ponownie do wiadomości, że

OGÓLNE WALNE ZEBRANIE

Członków Stowarzyszenia

odbędzie się z tym samym porządkiem dziennym w piątek dn. 25 bm., o godzinie 6 po południu w gmachu Starostwa Będzińskiego przy ul. Sączewskiej Nr. 6 biuro Nr. 18.

Porządek dzienny:

1) Wybór przewodniczącego walnego zebrania.
2) Odczytanie protokułu poprzedniego walnego zebrania.
3) Sprawozdanie z czynności Towarzystwa.
4) Przyjęcie statutu opracowanego na zasadzie ustawy o Spółdzielniach.
5) Podwyższenie udziałów członkowskich i wpisowego.
6) Wybór władz Spółdzielni.
7) Zdeklarowanie przez walne zebranie przystąpienia do związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych.
8) Wolne wnioski

Zebranie to, jako zwołane w trzecim terminie, będzie ważne przy każdym komplecie, gdyż Towarzystwo niema statutu zatwierdzonego

Zarząd uprasza członków o niezawodne przybycie, ponieważ rozchodzi się o byt kooperatywy.

ZARZĄD.

Będzin, dnia 21 listopada 1921 r. 1503

DROBNE OGŁOSZENIA

Potrzebny

historyk (12 godzin tygodniowo) do niższych klas szkoły średniej. Adres w Administracji. 1511

Wychodząc

z pociągu Warszawskiego dn. 24.XI o 7 rano zostawiłam torebkę skórzaną zawierającą złoty zegarek z dewizką i inne drobiazgi. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem do redakcji „Kurjera Zagłębia". 1515

Matka

Aleksandra Charkowskiego ze Szczypiorna przyjechała do Sosnowca i prosi syna aby zechciał zgłosić się do administracji „Kurjera Zagłębia". 1514

Nauczycielka

szkoły średniej poszukuje pokoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie z utrzymaniem lub bez. zgłoszenia do Kurjera pod A. S. 1512

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

ul. Piłsudskiego Nr. 16, poleca służbę domową, niewykwalifikowanych robotników. rzemieślników, terminatorów, oraz biuralistów. maszynistki, techników i kandydatów innych zawodów. Pośrednictwo bezpłatne. 838—10

Wilka

psa czystej rasy kupię adresy do Administracji Kurjera, 1494

Osoba młoda

inteligentna, niezależna, poszukuje posady gospodyni. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Zagłębia pod „Nr. 100" 1507

Fortepian

tanio sprzedam. Deblińska Nr. 11 stróż wskaże. 1446

5000 mk,

nagrody otrzyma oddawca teczki z zawartością poczty, do Polskiego Banku Przemysłowego zabrany w dniu 23 bm. przez pomyłkę w tutejszym Urzędzie Telegraficznym. 1508

Zaginęła

karta powołania wydana przez P.K.U. w Będzinie na imię Józef Griniewicz 1517

Zaginął

paszport na imię Bronisława Cal[illegible] wydany w gminie Mierzęcice, 1516

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.